



Trybunał Konstytucyjny

Al. Jana Christiana Szucha 12a

00-918 Warszawa

WNIOSEK

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z art. 14 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2019 r., poz. 825, ze zm.) wnoszę o stwierdzenie, że:

Art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2020 r., poz. 1575, ze zm.) w związku z art. 29 § 1 i art. 33 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz art. 55 § 1 i art. 65 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r., poz. 365 ze zm.), art. 5 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 2167, ze zm.) i art. 23 § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 1754) w zakresie, w jakim przedmiotem ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa czyni nawiązanie stosunku służbowego sędziego wskutek jego powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa jest niezgodny z art. 179 i art. 180 ust. 1-4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 47 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2019 r., poz. 2393), uzasadnienie wniosku złożonego przez podmiot, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt

1 Konstytucji powinno zawierać przywołanie treści kwestionowanego wnioskiem przepisu wraz z jego wykładnią (zob. pkt I), przywołanie treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią (zob. pkt II), określenie problemu konstytucyjnego i zarzutu niekonstytucyjności oraz wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie stawianego zarzutu (zob. pkt III).

I. Przedmiot kontroli

1. Kwestionowany niniejszym wnioskiem art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2020 r., poz. 1575, ze zm., dalej: k.p.c.) stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W doktrynie prawa i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że chociaż wskazany przepis został zamieszczony w ustawie procesowej, ma jednak charakter materialnoprawny. Celem postępowania wszczynanego na podstawie art. 189 k.p.c. może być zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne, a przepis ten można traktować, jako przyznający prawo do ochrony praw podmiotowych (M. Jędrzejewska, K. Weitz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 189). Uwzględnienie takiego powództwa jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek. Pierwszą stanowi istnienie bądź nieistnienie danego stosunku prawnego bądź prawa, drugą zaś istnienie interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego.

Biorąc pod uwagę przywołane przesłanki powództwo o ustalenie nie może dotyczyć ustalenia stanu faktycznego lub faktu, z wyłączeniem dopuszczanych w orzecznictwie okoliczności ustalania tzw. faktów prawotwórczych. Decydujące znaczenie z punktu widzenia możliwości korzystania z powództwa o ustalenie jest wykazanie interesu prawnego powoda. O istnieniu takiego interesu można mówić wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów (P. Telenga [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-729*, red. A. Jakubecki, Gdańsk 2019, art. 189). Interes ten należy rozumieć szeroko, a więc z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego

powództwa (O. M. Piaskowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, red. O. M. Piaskowska, Warszawa 2020, art. 189). Interes ten musi być nadto zgodny z prawem, z zasadami współżycia społecznego oraz celem, któremu ma służyć art. 189 k.p.c.

W piśmiennictwie podkreśla się także, że istnienie interesu prawnego następuje w sytuacji niepewności stanu prawnego albo prawa, a niepewność ta powinna mieć charakter obiektywny. Wynikać ma z obiektywnej oceny sytuacji, wykraczającej poza subiektywne odczucia powoda i wiązać się z potrzebą ustanowienia pewności co do istnienia albo nieistnienia konkretnego stosunku prawnego lub prawa. Z tego też względu, poza tak rozumianym interesem prawnym powoda, z art. 189 k.p.c. nie wynika żadne ograniczenie w wytaczaniu powództwa o ustalenie. Granice dopuszczalności takiego powództwa wyznaczane są szeroko. Ma ono charakter prewencyjny, a jego natura prawna wynika z istoty interesu prawnego w żądaniu samodzielnego ustalenia stosunku prawnego lub prawa (A. M. Świątkowski, *9.4. Powództwo o ustalenie w sprawach z zakresu prawa pracy* [w:] *System Prawa Pracy. Tom VI. Procesowe prawo pracy*, red. K. W. Baran, Warszawa 2016).

Reguły wytaczania powództwa o ustalenie, odnoszące się do stosunków cywilnoprawnych, mają również zastosowanie w stosunkach pracy. Powództwo to można zatem wytoczyć w odniesieniu do tego rodzaju stosunków i prowadzić w tym zakresie ustalenia, których celem – podobnie jak w odniesieniu do stosunków cywilnoprawnych – będzie zakończenie obiektywnie istniejącej niepewności co do sytuacji prawnej powoda. Należy podkreślić, że – co do zasady – droga sądowa w sprawach o ustalenie uprawnień lub stosunków prawnych w sferze indywidualnego prawa pracy jest otwarta w odniesieniu do spraw kwalifikowanych na podstawie art. 476 § 1 k.p.c. jako sprawy z zakresu prawa pracy. Może zatem dotyczyć różnicowanego katalogu spraw, w tym także stosunku służbowego sędziego, niezależnie czy chodzi w danym wypadku o sędziego sądu powszechnego, administracyjnego, wojskowego czy sędziego Sądu Najwyższego. Uwzględniając okoliczność, że w sprawach dotyczących stosunku służbowego sędziemu przysługuje droga sądowa (art. 89 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 2020 r., poz. 365 ze zm., dalej: p.u.s.p.), jest więc to ta sfera,

której – co do zasady – dotyczyć może także powództwo o ustalenie, o którym mowa w art. 189 k.p.c.

2. Poczynione ustalenia, wskazujące na szeroko ujmowaną dopuszczalność posługiwania się powództwem o ustalenie także w odniesieniu do spraw z zakresu stosunków pracy, w tym stosunku służbowego sędziego, wymagają w tym miejscu koniecznego rozwinięcia z punktu widzenia samego charakteru takiego stosunku. Dopiero bowiem w tej bardziej szczegółowej perspektywie, odnoszącej się do istoty sytuacji prawnej sędziego, możliwe będzie wyznaczenie granicy posługiwania się art. 189 k.p.c. w takim zakresie, w jakim przepis ten został zakwestionowany w niniejszym wniosku, jako niezgodny z Konstytucją.

Zgodnie z art. 55 § 1 p.u.s.p. sędzią sądu powszechnego jest osoba powołana na to stanowisko przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Prezydent), która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta. W myśl art. 65 § 1 p.u.s.p. stosunek służbowy sędziego nawiązuje się po doręczeniu mu aktu powołania. Zgodnie z przywołaną ustawą sędzia powinien zgłosić się w celu objęcia pierwszego stanowiska w ciągu czternastu dni od dnia otrzymania aktu powołania, a w razie nieusprawiedliwionego nieobjęcia tego stanowiska we wskazanym terminie, jego powołanie traci moc, co stwierdza Minister Sprawiedliwości (art. 65 § 2 i 3 p.u.s.p.). Powołanie do pełnienia urzędu sędziego oraz nawiązanie stosunku służbowego zostało podobnie uregulowane w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego. W tym wypadku ustawodawca wskazał, że sędzią Sądu Najwyższego jest osoba powołana na to stanowisko przez Prezydenta, która złożyła ślubowanie wobec Prezydenta. Stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego nawiązuje się z chwilą doręczenia mu aktu powołania. Odmowa odebrania takiego aktu jest równoznaczna ze zrzeczeniem się pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego (art. 29 § 1 w zw. z art. 33 § 1 u.SN). Analogicznie uregulowano okoliczności powołania na stanowisko sędziego sądu administracyjnego oraz sędziego sądu wojskowego. W odniesieniu do pierwszej grupy sędziów są oni powoływani na stanowisko sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego, z wyznaczeniem miejsca służbowego (siedziby) albo na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego (art. 5 § 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, Dz.U. z 2019 r., poz. 2167, ze zm.). Sędziowie sądów wojskowych są powoływani na stanowisko sędziego

wojskowego sądu garnizonowego bądź sędziego wojskowego sądu okręgowego. Powołując do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim, prezydent wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego (art. 23 § 1, 1a i 1b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych, Dz.U. z 2020 r., poz. 1754).

3. Unormowania ustawowe wyznaczające ramy prawne stosunku służbowego sędziego wskazują wyraźnie, że jest to szczególny stosunek, w ramach którego zawarte są zarówno elementy o charakterze publicznoprawnym, jak i te, które odnoszą się do stosunku pracy łączącego sędziego jako pracownika z określonym sądem jako pracodawcą. Tak ujmowany stosunek służbowy trwa także po przejściu sędziego w stan spoczynku i wygasa jedynie w sytuacjach ściśle określonych w ustawie, w tym m.in. wskutek zrzeczenia się urzędu czy skazania przez sąd dyscyplinarny na karę złożenia z urzędu (art. 68 p.u.s.p. oraz odpowiednie unormowania dotyczące sędziów Sądu Najwyższego i pozostałych sędziów). Powołanie sędziego stanowi akt sędziowskiej inwestytury i oznacza powierzenie władzy sądowniczej. Skutkuje przyznaniem urzędu, a osobę nominowaną czyni sędzią uprawnionym do wykonywania zadań związanych z wymierzaniem sprawiedliwości. W tym wymiarze ma wyraźnie znaczenie ustrojowe, bowiem wiąże się z trwałym przekazaniem konkretnej części władzy publicznej osobie, która wskutek tego uzyskuje status sędziego. Jest więc – z mocy tego aktu – umocowana do realizowania funkcji sądenia, a jej mandat ma – ze względu na powołanie na czas nieoznaczony – charakter dożywotni. Skutkuje też jednocześnie objęciem sędziego immunitetem oraz reżimem odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak również przyznaniem tej osobie innych gwarancji prawnych umożliwiających wykonywanie jej zadań w sposób niezawisły.

Szczególny charakter statusu sędziego dotyczy ścisłego powiązania skutków prawnych jego powołania, jakim jest powierzenie wykonywania władzy sądowniczej, z uprawnieniami pracowniczymi, które sędzia nabywa z chwilą nawiązania stosunku służbowego. Chodzi tu m.in. o te uprawnienia i obowiązki, jakimi są: prawo do wynagrodzenia, prawo do urlopu, obowiązek świadczenia pracy, czy szeroko rozumiane uprawnienia w sferze socjalnej. Należy w ten sposób mówić o stosunku służbowym, który w aspekcie pracowniczym łączy danego sędziego z konkretnym sądem (pracodawcą) wskazanym w akcie powołania, a w aspekcie publicznoprawnym

z państwem, które powierza sędziemu sprawowanie funkcji władzy sądowniczej. Co istotne, elementy publicznoprawne, z których wynika samo ustanowienie sędziego i powierzenie mu funkcji ustrojowej, mają podstawowe i pierwotne znaczenie dla wykreowania sfery jego praw i obowiązków pracowniczych. Tak jak nie może powstać samodzielny stosunek służbowy sędziego bez jego powołania, tak też nie jest możliwe wykonywanie urzędu sędziego (władzy sądenia) poza stosunkiem służbowym. Z tego względu obie wspomniane tu sfery i wynikające z nich stosunki prawne są ze sobą ściśle powiązane, a sama okoliczność powołania sędziego przesądza nie tylko o powierzeniu mu urzędu, ale także o jego umiejscowieniu w określonej relacji służbowej, jako pracownika sądu, w którym ma objąć stanowisko.

Rozdzielenie sfery publicznoprawnej i sfery pracowniczej jest – w odniesieniu do stosunku służbowego sędziego – niezwykle trudne. Wskazuje się, że nie jest możliwe precyzyjne określenie jaką część (jaki procent) zajmuje stosunek pracy, a jaką stosunek publicznoprawny (ustrojowy), związany z wykonywaniem przez sędziego władzy sądowniczej. Na tym tle można powiedzieć, że znaczenie sfery pracowniczej wzrasta wówczas, kiedy sędzia nie sprawuje funkcji sądenia ponieważ m.in. korzysta z urlopu, zwolnienia lekarskiego bądź też został oddelegowany do wykonywania czynności urzędniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Gdy natomiast sprawuje władzę sądowniczą, a więc np. prowadzi sprawy, przewodniczy posiedzeniom sądu, rozstrzyga sprawy orzeczeniem czy w inny sposób wymierza sprawiedliwość, wówczas w jego stosunku służbowym zasadnicze znaczenie mają elementy publicznoprawne, a te, które dotyczą stosunku pracy stają się niejako tłem dla realizowania funkcji ustrojowej (por. K. Gonera, *Status pracowniczy sędziego. Czy sędzia jest pracownikiem?* [w:] *Pozycja ustrojowa sędziego*, red. R. Piotrowski, Warszawa 2015, s. 42).

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budziło wątpliwości, że stosunek służbowy łączący sędziego z państwem i pracodawcą – sądem, w którym ma miejsce służbowe – jest szczególnym stosunkiem, w którym dominują pierwiastki publicznoprawne, a stosunek pracy, pozostający w jego tle, ogranicza się tylko do niektórych praw i obowiązków przypisywanych stosunkowi pracy. Powołanie sędziego ma zawsze charakter celowy. Oznacza powierzenie ustrojowego zadania, jakim jest sprawowanie władzy sądowniczej polegające – co do zasady – na wydawaniu rozstrzygnięć sporów i konfliktów prawnych. Chociaż więc władza sędziego może

wyrażać się także w innych formach działania, a niekiedy dotyczyć zarządzania i administrowania w sądzie, to jednak takie aktywności stanowią zawsze odstępstwo od zasadniczej misji sędziowskiej (*nobile officium iudicis*) i pozostają na uboczu prawno-ustrojowej pozycji sędziego (zob. uchwała SN z 28 listopada 2012 r., III CZP 75/12).

II. Wzorce kontroli

A. Art. 179 Konstytucji

1. Zgodnie z art. 179 Konstytucji, sędziowie są powoływani przez Prezydenta, na wniosek KRS, na czas nieoznaczony. Skutkiem tego rozstrzygnięcia jest zarówno – sygnalizowane już uprzednio – przyznanie władzy sądowniczej, ale także nawiązanie stosunku służbowego, czyli złożonego stosunku łączącego elementy publicznoprawne z elementami stosunku pracy sędziego. Powoływanie sędziów nie jest równoznaczne z ich wybieraniem, ale ma charakter nominacyjny. Zakłada przy tym, że do jego dokonania konieczny jest udział i współdziałanie dwóch konstytucyjnych organów państwa, kolejno KRS i Prezydenta. Zgodnie z przyjętym modelem żaden z tych organów nie może ani samodzielnie, ani bez odpowiedniego działania ze strony drugiego organu, doprowadzić do powołania określonej osoby na urząd sędziego. Każdy z organów ma również wyznaczoną rolę do odegrania w tej konstytucyjnie unormowanej procedurze. Jej niezbędnym warunkiem jest wniosek KRS i wskazanie osoby bądź osób, mających zostać powołane na urząd sędziego. Rolą Prezydenta jest natomiast rozpatrzenie wniosku oraz wydanie aktu powołania. Podkreśla się przy tym, że Prezydent nie pełni w tym zakresie jedynie funkcji ceremonialnej czy symbolicznej. Prezydent, jakkolwiek związany faktem wystąpienia z wnioskiem przez KRS, nie jest związany jego treścią w tym znaczeniu, że może – w wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych wypadkach – odmówić wydania aktu powołania. Oznacza to zatem, że posiadając kompetencję do powoływania sędziów Prezydent pełni jednocześnie funkcję organu sprawującego kontrolę tego procesu. Wspomniana możliwość nieuwzględnienia wniosku KRS ma przez to charakter ustrojowego „wentyla bezpieczeństwa”, który stanowić ma dodatkową gwarancję przeprowadzenia całej procedury w sposób zgodny z prawem (por. J. Sułkowski, *Uprawnienia Prezydenta RP do powoływania sędziów*, Przegląd Sejmowy 2008, nr 4, s. 53-54).

Konsekwentnie zatem, w przypadku wydania przez Prezydenta aktu powołania do pełnienia urzędu sędziego, osoba objęta takim aktem uzyskuje status sędziego, a związane z tym skutki prawne szczególnie w sferze przekazania władzy sprawowania wymiaru sprawiedliwości, mają charakter definitywny. Potwierdza to także brzmienie art. 179 Konstytucji stanowiącego, że powołanie sędziego następuje na czas nieoznaczony. Jest więc aktem, który nie podlega żadnym ograniczeniom czasowym. Powołanie sędziego przez Prezydenta na uprzedni wniosek KRS kończy procedurę unormowaną w art. 179 Konstytucji i ustanawia sędziego, który jest adresatem dalszych gwarancji zapewniających mu niezawisłe wykonywanie urzędu, o których mowa w art. 180 Konstytucji. Art. 179 Konstytucji wyłącza przy tym dopuszczalność jego uzupełniania polegającego np. na wprowadzaniu przez ustawodawcę terminu, w jakim następować ma powoływanie sędziów przez Prezydenta. Przepis ten stanowi bowiem samodzielną i wystarczającą (kompletną) podstawę prawną wykonywania prerogatywy Prezydenta, której treścią jest powoływanie sędziów na wniosek KRS (zob. wyrok TK z 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK ZU cz. III, pkt 5.3). Powołanie sędziego dokonywane na podstawie art. 179 Konstytucji, mające skutek definitywny, a jednocześnie bezterminowy, stanowi przy tym jedną z podstawowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej, znajdujących dalsze rozwinięcie w art. 180 Konstytucji.

2. Przewidziany w art. 179 Konstytucji podział kompetencyjny odnoszący się do powoływania sędziów nawiązuje nie tylko do zasady współdziałania władz, ale jest także wyrazem ich wzajemnego oddziaływania i równoważenia. Wpisuje się zatem wyraźnie w konstytucyjną zasadę podziału ustroju Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z brzmieniem art. 10 ust. 1 Konstytucji. Ma zapewniać równowagę między kompetencjami nominacyjnymi organu władzy wykonawczej – Prezydenta, a zasadą niezależności władzy sądowniczej, która z racji powierzonej jej funkcji ustrojowej jest władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173 Konstytucji). Takie łączne i wzajemnie uwarunkowane ujęcie procedury skutkującej nadaniem określonej osobie statusu sędziego i powierzeniem jej – w związku z tym – mandatu do wykonywania władzy sądowniczej powinno być zatem odczytywane na tle przyjętego w Konstytucji modelu ustrojowego i nie może podlegać interpretacjom prowadzącym do relatywizowania zarówno roli organów wprost zaangażowanych w procedurę

powoływania sędziów, jak również skutków prawnych tej procedury. Ponieważ model ten zakłada wyraźne odseparowanie władzy sądowniczej od innych władz, stąd też rozstrzygnięcie o sposobie powoływania sędziów nie zostało umiejscowione w sferze kompetencji sądów bądź Trybunałów. Oprócz Prezydenta zadanie to powierzono KRS, a więc organowi, który – co istotne – nie jest organem władzy sądowniczej, ale jednocześnie zapewniać ma poszanowanie wartości kluczowych dla funkcjonowania tej władzy. Wiąże się z tym również takie określenie składu KRS, który oprócz przeważającej grupy sędziów, uwzględni również przedstawicieli dwóch pozostałych władz. Sama konstytucyjnie unormowana procedura powoływania sędziów, pozostająca poza zakresem właściwości władzy sądowniczej i uzależniona od wniosku KRS, nie wykracza przy tym poza tę sferę władzy wykonawczej, jaką reprezentuje Prezydent. Świadczy o tym wyraźnie rozstrzygnięcie, które kompetencję do powoływania sędziów czyni prerogatywą Prezydenta (art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji). Stanowi to dodatkowe i bardzo czytelne potwierdzenie odrębności władzy sądowniczej, która w tym aspekcie nie jest w żaden sposób uzależniona od decyzji Rady Ministrów czy któregośkolwiek z jej członków.

3. Przedstawiony powyżej sposób wykładni i rozumienia art. 179 Konstytucji znajduje swoje potwierdzenie w ugruntowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał podkreślał, że ujęty w Konstytucji sposób powoływania sędziów ma zasadnicze znaczenie ustrojowe. Stanowi instytucjonalną gwarancję prawidłowego funkcjonowania organów władzy sądowniczej, ale także dotyczy procedury, która urzeczywistnia konstytucyjne prawa jednostki, przede wszystkim prawo do sądu. Procedura nominacyjna przewidziana w art. 179 Konstytucji zakłada współpracę organu posiadającego bezpośredni mandat społeczny z organem, który stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Model ten urzeczywistnia zatem zasadę podziału i równowagi władz, a przy tym stanowi o legitymizacji trzeciej władzy (zob. wyrok TK z 8 maja 2012 r., K 7/10, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 48, cz. III, pkt 3.2.1.).

Analizując wzajemne relacje obu organów wymienionych w art. 179 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że w płaszczyźnie prawnej Prezydent nie może wkraczać w kompetencje KRS i formułować własnych opinii, alternatywnych w stosunku do opinii tego organu. Krajowa Rada Sądownictwa nie może natomiast

powołać sędziego. Są to bowiem różne akty, będące wykonaniem odmiennych kompetencji. Każdy z tych aktów poprzedzony jest pewną racjonalizacją (w procesie decyzyjnym), która w wypadku KRS uzewnętrznia się w kolegialnie formułowanej ocenie kandydata na urząd sędziego i - finalnie - w treści przedkładanego Prezydentowi wniosku (lub, alternatywnie, w postaci braku takiego wniosku), natomiast w wypadku Prezydenta - w postaci postanowienia w sprawie skorzystania (lub nieskorzystania) z kompetencji powoływania na urząd sędziego (zob. postanowienie TK z 23 czerwca 2008 r., Kpt 1/08, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 97, cz. II, pkt 2.1.).

Trybunał Konstytucyjny podkreślał także, że konstytucyjne ujęcie statusu sędziego, w tym procedury powoływania sędziów, charakteryzuje daleko posunięta precyzja. Szczegółowa regulacja w tym zakresie gwarantować ma prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości (zob. wyrok w sprawie K 7/10, cz. III, pkt 2.1. i 2.2.). Trybunał podkreślał, że uprawnienie Prezydenta wynikające z art. 179 Konstytucji uzależnione jest od przedstawienia stosownego wniosku przez KRS. Rozwiązanie to koresponduje z przypisaną KRS konstytucyjną funkcją stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (zob. wyrok w sprawie K 7/10, cz. III, pkt 3.3.). Sam art. 179 Konstytucji uznawany jest za normę kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta w zakresie powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej. Przepis ten – jak zaznaczał Trybunał – nie opisuje szczegółowo całej procedury i w tym sensie nie ma charakteru samowykonanego. W tym zakresie realizacja przez Prezydenta jego kompetencji może być dookreślona w ustawach, jednakże pod warunkiem zachowania zasady nadrzędności Konstytucji (art. 8 ust. 1 Konstytucji). W ten sposób art. 179 Konstytucji wyznacza ustawodawcy nieprzekraczalne ramy, jeśli chodzi o ustawową regulację procedury powoływania sędziów przez Prezydenta. Regulacje ustawowe nie mogą w szczególności naruszać istoty prezydenckiej prerogatywy w zakresie powoływania sędziów (zob. wyrok TK z 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 63, cz. III, pkt 5.1.).

4. Należy zaznaczyć, że Trybunał wyraźnie podkreślał „ratio legis” powołania w rozumieniu art. 179 Konstytucji. Wskazywał, że nadanie sędziemu inwestytury nie tylko stanowi tytuł do sprawowania władzy sędziowskiej, ale określa także zakres jej

sprawowania. W ten sposób istnieje ścisły związek między wynikającym z powołania ucieleśnieniem prawa danej osoby do wymierzania sprawiedliwości a koniecznością wskazania zakresu wykonywania przez nią jurysdykcji. Z tego też względu art. 179 Konstytucji należy odczytywać przez pryzmat art. 175 ust. 1 Konstytucji. To znaczy, że nie można mówić o abstrakcyjnym powołaniu do wymierzania sprawiedliwości. Skutkiem aktu Prezydenta wydanego na podstawie art. 179 Konstytucji ma być powołanie do rozstrzygania konkretnych spraw (zob. wyrok w sprawie K 7/10, cz. III, pkt 3.2.2.). W ten sposób akt powołania precyzyjnie kształtuje status sędziego. Równocześnie z nadaniem sędziemu inwestytury dochodzi do określenia zarówno obszaru wykonywania jurysdykcji jak i zakresu rzeczowego rozpoznawanych spraw. W konsekwencji akt powołania determinuje zakres obowiązków sędziego, a immanentną częścią tego aktu jest określenie rodzaju i szczebla sądu, do którego sędzia zostaje powołany (zob. wyrok w sprawie K 7/10, cz. III, pkt 3.3.). Istotne jest więc, że tak ujęte skutki powołania mają charakter definitywny i następują, w myśl art. 179 Konstytucji, na czas nieoznaczony. Takie unormowanie wyłącza konieczność odnawiania pełnomocnictwa udzielonego sędziemu, a przy tym stanowi ważną gwarancję zasady nieusuwalności sędziów, wyrażoną następnie wprost w art. 180 ust. 1 Konstytucji.

Powołanie sędziego, o jakim mowa w art. 179 Konstytucji, nie jest wyłącznie czynnością symboliczną, ale wywołuje konkretne, wspomniane uprzednio, skutki praktyczne odnoszące się do sfery sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Z tego względu nie można konstytucyjnej procedury powołania sędziego rozumieć w taki sposób, że dana osoba została powołana na urząd sędziego, a zarazem od chwili tego powołania nie może sprawować powierzonej jej powołaniem władzy sądowniczej (zob. wyrok TK z 4 marca 2020 r., P 22/19, OTK ZU A/2020, poz. 31, cz. III, pkt 4.2.). Znaczenie art. 179 Konstytucji prowadzi do zgoła przeciwnego wniosku. Powołanie – jako takie – jest zawsze przyznaniem osobie sędziego kompetencji w zakresie sprawowania władzy sądowniczej, a okoliczność ta nie może podlegać ograniczeniom. Trybunał wskazywał więc, że nie można powołać sędziego w żadnej formie ułomnej: na pewien czas, do określonej sprawy, czy określonego typu spraw. Z tego też względu w polskim systemie prawnym nie ma żadnego środka kwestionowania powołania danego sędziego ani instytucji władnej to powołanie oceniać bez względu na podnoszone okoliczności (zob. wyrok TK z 2 czerwca 2020 r., P 13/19, OTK ZU A/2020, poz. 45, cz.

III, pkt 4). Na tym tle Trybunał podkreślał również, że skoro kompetencje Prezydenta do powoływania sędziów nie mogą być w żaden sposób ograniczane ustawowo, to tym bardziej nie może mieć to miejsca w aktach stosowania prawa. Nie sposób wyobrazić sobie żadnej procedury karnej, cywilnej czy administracyjnej, w ramach której sąd, konkretny skład sędziowski, mógłby oceniać prawidłowość powołania innych sędziów. Uprawnień takich nie ma ani w przepisach Konstytucji, ani w przepisach ustawowych (zob. wyrok w sprawie P 22/19, cz. III, pkt 4.3.).

B. Art. 180 ust. 1-4 Konstytucji

1. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wskazywano na istniejące *iunctim* między unormowaniem procedury powoływania sędziów, a gwarancjami statusu sędziego, o których stanowi art. 180 Konstytucji. Jak wyjaśniał Trybunał, wykładnia konstytucyjnego pojęcia „powołania” nie może być dokonywana w ustrojowej próżni, ale musi uwzględniać szerszy kontekst zasad kształtujących status sędziego, w szczególności czynić zadość potrzebie zapewnienia stabilizacji stanowiska sędziowskiego (zob. wyrok w sprawie K 7/10, cz. III, pkt 3.2.3.). Z tego powodu art. 180 Konstytucji ściśle koresponduje z konstytucyjną regulacją powoływania sędziów (art. 179 Konstytucji). Gwarancje art. 180 Konstytucji dotyczą bowiem funkcjonalnego zapewnienia sędziom, że po powołaniu na stanowisko sędziego przez Prezydenta będą wykonywać bez przeszkód funkcje orzecznicze w danym sądzie i w danym czasie (zob. wyrok TK z 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3, cz. III, pkt 3.3.). W ten sposób normy wynikające z art. 180 Konstytucji dopełniają treść art. 179 Konstytucji. Stanowią ich konieczną konsekwencję, a jednocześnie kontynuację gwarancji, których urzeczywistnianie rozpoczyna się już na etapie powołania sędziego (por. wyrok w sprawie K 7/10, cz. III, pkt 3.2.3.).

2. Gwarancja nieusuwalności sędziego, o której mowa w art. 180 ust. 1 Konstytucji, jest ściśle powiązana z procedurą nominacyjną z art. 179 Konstytucji. Dopełnia bowiem zasadę powoływania sędziów na czas nieoznaczony. W ten sposób mandat sędziego, powiązany już od momentu jego powołania z funkcją sprawowania władzy sądowniczej, nie tylko nie ma charakteru czasowego, a także nie może zostać cofnięty wskutek decyzji prowadzącej do faktycznego wyeliminowania sędziego bądź

uniemożliwienia mu wykonywania funkcji władzy sądowniczej. Nieusuwalność oznacza więc, że sędzia nie może zostać arbitralnie pozbawiony powierzonego urzędu, jak też arbitralnie pozbawiony możliwości orzekania. Wylacza również taką zmianę warunków wykonywania tej funkcji, które czyniłyby niemożliwym jej dalsze sprawowanie (por. P. Wiliński, P. Karlik, *Art. 180 [w:] Konstytucja RP. Komentarz. Tom II*, red. L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016, s. 1050).

Zasadniczy charakter art. 180 ust. 1 Konstytucji nie oznacza, że powołanie na czas nieoznaczony i gwarancja nieusuwalności mają stanowić osobiste przywileje sędziego. Gwarancje te są ze sobą ściśle powiązane z uwagi na to, że zabezpieczają odpowiedni dla demokratycznego państwa prawnego standard wykonywania władzy sądowniczej i sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Mają więc, ze swej istoty, charakter ustrojowy, niezależnie od tego, że służą jednocześnie urzeczywistnieniu przysługującego każdemu konstytucyjnego prawa do sądu. Nieusuwalność sędziego, jako zasada, może zatem ulegać – wyjątkowo – ograniczeniu jedynie w warunkach, o których mowa w art. 180 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten przewiduje zatem bardzo konkretne okoliczności, w których może dojść do ograniczenia zasady stabilności wykonywania funkcji władzy sądowniczej. Ograniczenie to może dotyczyć zarówno samego złożenia z urzędu sędziego, a więc uchylecia mandatu powierzonego sędziemu z chwilą powołania, jak i zawieszenia w pełnieniu funkcji wynikającej z powołania. Może też – jako trzecia okoliczność – wiązać się z przeniesieniem sędziego do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli, a więc stanowić kategoryczne rozstrzygnięcie, które – stosownie do potrzeb wymiaru sprawiedliwości – odmiennie i niezależnie od preferencji sędziego, określa obszar wykonywania jurysdykcji oraz zakres rozpoznawanych spraw. Nie bez znaczenia jest przy tym to, że oprócz złożenia z urzędu, żadna z dwóch – wyjątkowo wskazanych w art. 180 ust. 2 Konstytucji – okoliczności oddziaływania względem sędziego, nie skutkuje trwałym wyłączeniem możliwości wykonywania funkcji związanej ściśle z jego powołaniem. Ten sam art. 180 ust. 2 Konstytucji nakazuje także zachować bardzo konkretną formę działania organów państwa rozstrzygających o statusie sędziego. Zastosowanie sankcji wynikających z tego przepisu może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie.

Unormowanie to można rozpatrywać w dwóch aspektach. W odniesieniu do władzy ustawodawczej oznacza on, nakaz formułowania przesłanek zastosowania art. 180 ust. 2 Konstytucji z zachowaniem szczególnej staranności, precyzji i wyrazistości sformułowań (zob. wyrok TK z 24 czerwca 1998 r., K 3/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 52, cz. IV, pkt 1). Natomiast w stosunku do władzy sądowniczej oznacza istnienie bardzo wyraźnej i precyzyjnej podstawy normatywnej, która na poziomie konstytucyjnym przyznaje sądom kompetencję do orzekania w sprawach dotyczących statusu sędziego. Zawarcie takiej podstawy w art. 180 ust. 2 Konstytucji, przy oczywistym założeniu, że nie jest jedynie potwierdzeniem jakiejś ogólnej zasady działania władzy sądowniczej oznacza, że sądy nie posiadają kompetencji do dokonywania rozstrzygnięć o statusie sędziego, w tym o okolicznościach i skutkach jego powołania, w innych wypadkach nie objętych zakresem tego unormowania. Mogą jej dokonywać wyłącznie na podstawie art. 180 ust. 2 Konstytucji w odniesieniu do sytuacji ujętych w tym przepisie. Wyjście poza jego zakres, a więc poza zakres wyjątku od zasady nieusuwalności sędziego (art. 180 ust. 1 Konstytucji) musiałoby zostać uznane za arbitralne pozbawienie sędziego urzędu bądź możliwości swobodnego sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

3. Istotną gwarancją niezawisłości sędziowskiej jest również art. 180 ust. 3 Konstytucji, który przewiduje możliwość przeniesienia sędziego w stan spoczynku. Dotyczy to, po pierwsze, choroby, po drugie – utraty sił, które to okoliczności mają uniemożliwiać sędziemu dalsze sprawowanie urzędu. Odrębną podstawę przejścia w stan spoczynku przewiduje także art. 180 ust. 4 Konstytucji, który wiąże taką okoliczność z osiągnięciem przez sędziego konkretnego wieku. Rozstrzygnięcie w tej kwestii pozostawiono ustawodawcy działającemu na podstawie delegacji wynikającej z przywołanego przepisu konstytucyjnego.

Nie dokonując w tym miejscu pogłębionej analizy dogmatycznej ww. przepisów można stwierdzić, że konstytucyjna regulacja stanu spoczynku stanowi w istotnym wymiarze konsekwencję charakteru prawnego samego aktu powołania sędziego, o którym mowa w art. 179 Konstytucji. Powołanie sędziego na czas nieoznaczony, a więc powierzenie mu urzędu i przekazanie kompetencji do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, do których dochodzi m.in. gwarancja nieusuwalności sędziego, podkreśla jednoznacznie ten aspekt inwestytury

sędziowskiej, jaką jest realizowanie funkcji władzy sądowniczej. Gwarancja przejścia w stan spoczynku wyznacza zobiektywizowaną granicę pełnienia tej funkcji, nie podważając jednocześnie pierwotnego i definitywnego skutku powołania sędziego. Jego stosunek służbowy, który nawiązuje się po doręczeniu aktu powołania, trwa także po przejściu sędziego w stan spoczynku. Także wówczas sędzia pozostaje bowiem w ramach praw i obowiązków wynikających ze stosunku służbowego.

Stan spoczynku stanowi swoistą formę zabezpieczenia społecznego, zapewniającą godną egzystencję sędziego w okresie, w którym nie uczestniczy już czynnie w wykonywaniu zadań władzy sądowniczej, ale jednocześnie nadal posiada status sędziego. Zwalnia sędziego z poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania i utrzymania czyniąc go – także w okresie poprzedzającym przejście w stan spoczynku – wolnym od wszelkich dalej idących obaw co do swojej sytuacji zarobkowej. Oprócz tego zatem, że stan spoczynku jest rodzajem tzw. przywileju związanego z urzędem sędziego, sędziowskiego, ma – przede wszystkim – tworzyć instytucjonalny mechanizm zabezpieczający prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. W tym aspekcie rozwiązanie ujęte w art. 180 ust. 3 i 4 Konstytucji jest ściśle powiązane z innymi gwarancjami, mianowicie nieusuwalnością i nieprzenoszalnością sędziów, o których mowa w poprzedzających art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 grudnia 2001 r., SK 26/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 258, cz. III, pkt 9).

Łączna analiza tych unormowań wskazuje przy tym, że przeniesienie sędziego w stan spoczynku stanowi jedyną konstytucyjnie przewidzianą okoliczność, w której sędzia w sposób trwały może nie wykonywać funkcji związanych z jego powołaniem. Sędzia, który – co do zasady – objęty jest gwarancją nieusuwalności, nie może być – poza przypadkiem złożenia z urzędu (art. 180 ust. 2) – trwale pozbawiony możliwości realizowania zadań władzy sądowniczej, wynikających z powołania (art. 179 Konstytucji). Konstytucja przewiduje jedynie, że sędzia może – nie tracąc swojego statusu – zostać czasowo zawieszony w urzędowaniu (art. 180 ust. 2 Konstytucji) bądź – również nie tracąc swojego statusu – zakończyć urzędowanie, jeżeli spełni się jedna z trzech konstytucyjnych przesłanek przejścia sędziego w stan spoczynku (art. 180 ust. 3 i 4 Konstytucji). W ten sposób gwarancja ta wyraźnie dopełnia wcześniejsze elementy określające konstytucyjny status sędziego zapoczątkowany jego powołaniem. Potwierdza bowiem, że następuje ono w istocie na czas nieoznaczony, a

przejście w stan spoczynku nie pozbawia sędziego statusu służbowego, ale jedynie wygasza publicznoprawny element tego statusu, jaki wyraża się w prawie do orzekania.

III. Problem konstytucyjny i zarzut niekonstytucyjności

1. Precyzyjne określenie problemu konstytucyjnego, a następnie sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności jest niezbędne dla skutecznego zainicjowania kontroli realizowanej przez Trybunał Konstytucyjny. Wyjaśnia bowiem, w jaki sposób – zdaniem podmiotu występującego z wnioskiem – unormowania wskazane jako przedmiot kontroli budzą wątpliwości z perspektywy wskazanych we wniosku wzorców konstytucyjnych. Na tym tle stawia się następnie zarzut hierarchicznej niezgodności kontrolowanych norm domagając się od Trybunału Konstytucyjnego ich wyeliminowania z systemu prawa z uwagi na moc prawną Konstytucji (art. 8 ust. 1 Konstytucji) oraz powierzoną Trybunałowi kompetencję do orzekania w sprawach zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 Konstytucji).

Przedmiotem kontroli wskazanym we wniosku jest art. 189 k.p.c., a więc instrument prawny umożliwiający żądanie ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa w sytuacji, w której wysuwający takie żądanie ma w tym interes prawny. W tak ogólnym ujęciu powództwo inicjowane na podstawie art. 189 k.p.c. może służyć dokonywaniu ustaleń także w odniesieniu do sfery stosunków pracy, w tym stosunków służbowych. Może więc również – co do zasady – dotyczyć stosunków służbowych, w jakich pozostają sędziowie.

Nie ulega przy tym wątpliwości, co podkreślono wyżej, że stosunek ten ma charakter złożony i specyficzny. Jego powstanie oraz przeznaczenie wynikają z aktu ustrojowego, jaki stanowi powołanie sędziego, skutkujące powierzeniem sędziemu zadań władzy publicznej. Zapoczątkowany w ten sposób stosunek służbowy sędziego zawiera – co zrozumiałe – także te elementy, które obejmują prawa i obowiązki sędziego, jako pracownika. Jakkolwiek tak wyznaczona sfera uprawnień sędziego stanowi jedynie pewną część jego szczególnego stosunku służbowego, związaną z wyznaczeniem mu stanowiska sędziowskiego oraz przyporządkowaniem do konkretnego miejsca służbowego (siedziby). Nie zmienia to jednak samej istoty tego stosunku, jaką określa powierzona sędziemu funkcja sądzenia. Zadanie to, będące

jednocześnie celem powołania sędziego, ma charakter ustrojowy. Nie wynika z relacji, jaką można zapoczątkować w drodze umowy zawieranej przez dwie strony stosunku pracy, ale jest funkcją ustrojową powierzoną sędziemu w imieniu państwa, która nadaje mu uprawnienia władcze. Dopiero wskutek takiego przyznania mandatu do sprawowania władzy publicznej, a konkretnie – władzy sprawowania wymiaru sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, aktualizuje się również ta sfera stosunku służbowego sędziego, która dotyczy warunków, w jakich ma on wykonywać swoje zadania, i w której jest jednocześnie podmiotem określonego stosunku pracy. To jednak, co odróżnia jego status, a przez to stanowi jego *signum specificum*, wynika z powołania do pełnienia funkcji ustrojowej i ma przez to ścisły związek z takim powołaniem.

2. Złożony stosunek prawny, jakim jest stosunek służbowy sędziego, nie może podlegać jednolitej i całościowej ocenie odnoszącej się do wszystkich jego aspektów w postępowaniu inicjowanym na podstawie art. 189 k.p.c. Z tym dosyć oczywistym stwierdzeniem wiąże się jednak dalej idący problem dotyczący już nie tyle zróżnicowanego charakteru ustaleń realizowanych na podstawie art. 189 k.p.c., co samej dopuszczalności ich dokonywania w odniesieniu do istnienia tego elementu stosunku służbowego sędziego, który stanowi przedmiot szczegółowej regulacji konstytucyjnej. Jest to więc problem relacji zakresu normatywnego, który na podstawie art. 189 k.p.c. ujmowany jest bardzo szeroko, do pewnej kategorii stosunków prawnych – stosunków służbowych sędziów, która została precyzyjnie ujęta w przytoczonych wyżej (zob. cz. II) wzorcach kontroli. Problem ten ma przez to charakter konstytucyjny bowiem dotyczy zgodności normy ustawowej, a konkretnie art. 189 k.p.c. w związku z przepisami ustaw dotyczących powołania sędziego, z art. 179 oraz art. 180 ust. 1-4 Konstytucji, które na tym poziomie źródeł prawa szczegółowo określają konstytucyjne elementy statusu sędziego.

Formułowany w tym kontekście zarzut niekonstytucyjności przepisów stanowiących przedmiot kontroli w niniejszej sprawie wynika ze stwierdzenia, że w tym zakresie, w jakim art. 189 k.p.c. odnosi się do ustalania przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, którego przedmiotem ma być nawiązanie stosunku służbowego powstałego wskutek powołania sędziego jest niezgodny z art. 179 oraz art. 180 ust. 1-4 Konstytucji.

3. Niezgodność art. 189 k.p.c. we wskazanym powyżej zakresie z art. 179 Konstytucji wynika ze stwierdzenia, że unormowane w tym przepisie konstytucyjnym powołanie sędziego, którego nieodłącznym elementem jest określenie rodzaju i szczebla sądu, do którego sędzia zostaje powołany, ma charakter definitywny. Skutkiem powołania, które jest aktem ustrojowym realizowanym przez dwa, współdziałające w tym zakresie organy: KRS i Prezydenta, jest ustanowienie danej osoby sędzią oraz powierzenie sędziemu władzy sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Bezpośrednim skutkiem powołania jest nawiązanie stosunku służbowego, którego istnienie – jako takie – jest ściśle powiązane z przyznaniem sędziemu mandatu do wykonywania władzy sądowniczej. Zapoczątkowany w ten sposób stosunek służbowy sędziego, łączący w sobie zarówno elementy publicznoprawne, jak i pracownicze, nie może podlegać weryfikacji czy następczym ustaleniom w odniesieniu do tych sfer tego stosunku prawnego, których nawiązanie i samo istnienie ma charakter publicznoprawny, wynikający z działań podjętych na podstawie art. 179 Konstytucji. Powołanie sędziego na czas nieoznaczony ma – na gruncie konstytucyjnym – charakter definitywny z chwilą wydania stosownego aktu przez Prezydenta. Nie może w związku z tym podlegać następczej weryfikacji służącej potwierdzeniu bądź obaleniu skutków prawnych działań, które na podstawie art. 179 Konstytucji zostały już zrealizowane. Bezpośrednią i przez to nieodłączną konsekwencją powołania sędziego, czyli ustanowienia danej osoby sędzią, jest nawiązanie stosunku służbowego. Z tego względu ta właśnie okoliczność, a więc samo zaistnienie tego stosunku wskutek powołania, nie może być przedmiotem następczych ustaleń mających na celu weryfikację tych zdarzeń oraz ich zaistniałych już i definitywnych skutków prawnych. Wniosek o stwierdzenie niekonstytucyjności art. 189 k.p.c. w zakresie nawiązania stosunku służbowego jest więc konsekwencją stosunku ustrojowego łączącego sędziego z państwem. Sama natura tego stosunku oraz skutki wynikające z powołania sędziego w trybie przewidzianym w art. 179 Konstytucji świadczą o niedopuszczalności jakichkolwiek prób rozdzielania bądź uniezależniania stosunku służbowego, w jakim pozostaje sędzia od aktu powołania, które ma charakter ustrojowy. Co więcej, takie rozumienie art. 189 k.p.c., które czyniłoby mechanizm przewidziany w tym przepisie podstawą dokonywania ustaleń odnoszących się do aktu powołania sędziego, musiałoby jednocześnie zostać uznane

za naruszające hierarchię źródeł prawa oraz obowiązywanie Konstytucji – w tym wypadku jej art. 179 – jako najwyższego prawa Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji).

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano już, że brak jest podstaw do jednakowego traktowania stosunku służbowego sędziego w aspekcie istnienia mandatu sędziego oraz tej sfery roszczeń, które odnoszą się do jego uprawnień z zakresu prawa pracy. Potwierdzano przez to, że droga sądowa nie przysługuje w odniesieniu do stosunku publicznoprawnego, który nie wiąże się z realizacją prawa podmiotowego. Niedopuszczalne jest więc ustalanie w drodze powództwa cywilnego kwestii powierzenia lub pozbawienia sędziego jego mandatu (zob. postanowienie SN z 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 69). Nie ma przy tym wątpliwości, że sędziemu przysługuje droga sądowa w pozostałym zakresie istniejącego stosunku służbowego, a więc w odniesieniu do tej sfery, która obejmuje prawa i obowiązki sędziego jako pracownika.

Sprawa inicjowana niniejszym wnioskiem odnosi się do tego zakresu normatywnego art. 189 k.p.c., który miałby stanowić podstawę dokonywania ustaleń dotyczących samego nawiązania stosunku służbowego. Także ta sfera ma bowiem charakter publicznoprawny, ponieważ okoliczność powierzenia sędziemu mandatu do sprawowania władzy sądowniczej, do czego dochodzi w drodze powołania sędziego przez Prezydenta na wniosek KRS, związana jest w nierozdzielny sposób z nawiązaniem stosunku służbowego w ramach którego sędzia realizuje powierzoną mu funkcję. Ewentualne dopuszczenie możliwości następczego weryfikowania okoliczności nawiązania tego stosunku w tym zakresie, jaki dotyczy działań realizowanych przez konstytucyjne organy państwa prowadziłoby do podważenia charakteru prawnego oraz skutków powołania, o którym stanowi art. 179 Konstytucji. Z tego względu art. 189 k.p.c. w zakwestionowanym niniejszym wnioskiem zakresie jest niezgodny z tym wzorcem kontroli konstytucyjności.

Należy ponadto podkreślić, że z uwagi na szczegółową regulację procedury powołania sędziów w art. 179 Konstytucji, konieczne jest także precyzyjne ujęcie dopuszczalnych ram sądowej kontroli tej procedury na poziomie ustawowym. To zaś uzasadnia uznanie niekonstytucyjności art. 189 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten daje podstawę do ustalania przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku służbowego

sędziego. Kwestia procedury powoływania sędziów nie może być pozostawiona jedynie dobrej praktyce, bowiem dotyczy materii o szczególnie istotnym znaczeniu, mianowicie niezawisłego i niezależnego statusu władzy sądowniczej. Przekazana sądom kompetencja do sprawowania wymiaru sprawiedliwości nie może być przy tym utożsamiana z rozstrzygnięciem o samym przyznaniu mandatu do wykonywania zadań władzy sądowniczej, co zgodnie z art. 179 Konstytucji stanowi kompetencję innych organów państwa.

4. Niezgodność kwestionowanego niniejszym wnioskiem art. 189 k.p.c. z art. 180 Konstytucji wynika z naruszenia – w ramach ustaleń odnoszących się do nawiązania stosunku służbowego sędziego wskutek jego powołania – tych gwarancji statusu sędziego, jakie wynikają kolejno z poszczególnych jednostek redakcyjnych wskazanego przepisu Konstytucji. Jak już podniesiono w ramach analizy odnoszącej się do wzorców kontroli (zob. pkt II.B.1), powołanie, o którym mowa w art. 179 Konstytucji musi być odczytywane zawsze w ścisłym powiązaniu z gwarancjami stabilizacji stanowiska sędziowskiego. W ten sposób art. 180 Konstytucji koresponduje z art. 179 Konstytucji określając te elementy statusu sędziego, które rozpoczynają się i trwają od momentu jego powołania. Ponieważ art. 179 Konstytucji normuje procedurę, której skutkiem jest powierzenie konkretnej osobie – sędziemu – kompetencji sprawowania władzy sądowniczej, stąd też nie można – z zastrzeżeniem art. 180 ust. 2-4 Konstytucji – rozpatrywać jako zgodnego z Konstytucją statusu sędziego, który pozostawałby trwale pozbawiony możliwości wykonywania funkcji orzeczniczych. Przeciwnie, powołanie, jako akt służący przekazaniu kompetencji w zakresie władzy sądowniczej wymaga stworzenia sędziemu takich warunków działania, aby mógł swobodnie orzekać, zgodnie z przepisami prawa i własnym sumieniem. To, że nie można w żadnym razie oddzielać okoliczności bycia sędzią od realizowania funkcji związanych z powierzeniem tego urzędu wynika także z samej systematyki Konstytucji. Przejście od powołania sędziego wskutek aktu Prezydenta na wniosek KRS (art. 179 Konstytucji), do gwarancji przyznanych już wyraźnie sędziemu i związanych z jego orzekaniem (art. 180 Konstytucji), nie zostało odseparowane żadnym innym unormowaniem konstytucyjnym, ale następuje w kolejności. Z tego względu stanowi normatywne *iunctim*, które nie tylko potwierdza definitywny charakter powołania sędziego (art. 179 Konstytucji), ale także podstawowy i trwały cel

tego aktu, jakim ma być orzekanie. Sfera ta jest bowiem – już w art. 180 Konstytucji – objęta licznymi gwarancjami. W efekcie próba podważenia faktu powołania bądź też – jak wskazano uprzednio – faktu nawiązania stosunku służbowego sędziego, do którego dochodzi skutek powołania, prowadzi do niezgodności z Konstytucją tych rozwiązań ustawowych, które dopuszczają taką możliwość.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego bardzo wyraźnie wskazano, że podstawowym, ustrojowym zadaniem sędziego – kształtowanym przez jego status – jest sprawowanie władzy sędziowskiej, której istotę stanowi wydawanie orzeczeń w warunkach niezawisłości, a więc rozstrzyganie sporów i konfliktów prawnych, a także rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych oraz osądzanie spraw w sposób bezstronny, zależny tylko od Konstytucji i obowiązujących ustaw. Sąd Najwyższy zauważał, że władza sędziowska może wyrażać się również w innych formach (np. kierowaniu rozprawą, stosowaniu tzw. policji sesyjnej, mocy firmowania dokumentów urzędowych itd.). Może również dotyczyć zarządzania i administrowania w sądzie. Działania te stanowią jednak zawsze odstępstwo od zasadniczej misji sędziowskiej (*nobile officium iudicis*) i pozostają na uboczu jego pozycji prawno-ustrojowej (zob. uchwała SN z 28 listopada 2012 r., III CZP 75/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 48). Misja ta jest sędziemu powierzona na czas nieoznaczony (art. 179 Konstytucji), a sędzia jest nieusuwalny (art. 180 ust. 1 Konstytucji). Jego ewentualne zawieszenie w urzędowaniu czy nawet złożenie z urzędu nie może następować w inny sposób i w innych okolicznościach niż te, które przewiduje art. 180 ust. 2 Konstytucji. Rozumowanie, które mogłoby dopuszczać w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) kwestionowanie samego powierzenia sędziemu funkcji orzekania i skutkować np. uznaniem nieskuteczności takiego powierzenia z uwagi na okoliczności jego powołania prowadziłoby de facto do zakwestionowania statusu sędziego, jaki wynika zarówno z art. 179 Konstytucji, ale także art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji. Oznaczałoby bowiem wykreowanie innych niż te wynikające z art. 180 ust. 2 Konstytucji przypadków trwałego pozbawienia sędziego jego funkcji, a tym samym podważało gwarancyjny charakter tego unormowania oraz zasady nieusuwalności sędziego, o której stanowi art. 180 ust. 1 Konstytucji.

Stosunek służbowy sędziego zapoczątkowany wskutek powołania trwa aż do jego śmierci. Może wygasnąć wcześniej jedynie w ściśle określonych sytuacjach, gdy

sędzia zrzekł się urzędu, gdy został skazany na karę złożenia z urzędu przez sąd dyscyplinarny albo gdy zostanie wobec sędziego orzeczony środek karny pozbawienia praw publicznych lub zakazu zajmowania stanowiska sędziego. Sytuacje te zostały jednak precyzyjnie wskazane co oznacza, że poza nimi brak jest podstaw do rozstrzygnięcia o trwaniu stosunku służbowego oraz dokonywania ustaleń, które mogłyby ten stosunek zakończyć, pozbawiając sędziego trwale możliwości orzekania. Pozostawienie sędziemu statusu służbowego bez publicznoprawnego wykonywania funkcji władzy sądowniczej możliwe jest wyłącznie w ramach stanu spoczynku, w warunkach, o których stanowi art. 180 ust. 3 i 4 Konstytucji. W konsekwencji należy stwierdzić, że nie jest konstytucyjnie dopuszczalne istnienie innej – niż stan spoczynku – drogi prawnej, której zastosowanie prowadziłoby do stałego pozbawienia sędziego jego funkcji orzeczniczych przy jednoczesnym zachowaniu jego sędziowskiego statusu wynikającego z powołania. Na gruncie konstytucyjnym wyraźnie przewidziano, że powołanie na urząd sędziego wiąże się ściśle z realizowaniem zadań władzy sądowniczej, które ma nie tylko charakter definitywny, ale też trwałe. Wykonywanie funkcji sądenia, której źródłem jest powołanie może zostać ograniczone wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach, o których stanowi art. 180 ust. 2 Konstytucji, bądź też ulec przekształceniu wskutek przejścia sędziego w stan spoczynku, niezależnie czy będzie to wynikało z okoliczności wskazanych w art. 180 ust. 3 Konstytucji, czy też z osiągnięcia przez sędziego określonego wieku, co przewiduje art. 180 ust. 4 Konstytucji. Gwarancyjny charakter tych unormowań konstytucyjnych wyklucza zatem istnienie takiej podstawy normatywnej wywodzonej z art. 189 k.p.c., która mogłaby prowadzić do dokonywania przez sąd ustaleń w przedmiocie istnienia lub nieistnienia nawiązanego stosunku służbowego sędziego, a w efekcie prowadzić do podważenia statusu sędziego i jego przekształcenia w stosunek prawny, w ramach którego sędzia pozostawałby na stałe pozbawiony możliwości realizowania funkcji ściśle wynikających z jego powołania. Z tego powodu konieczne jest zatem stwierdzenie niezgodności kwestionowanego art. 189 k.p.c. w zakresie wskazanym w petitum wniosku, również z art. 180 ust. 3 i 4 Konstytucji.

5. Podsumowując poczynione dotychczas ustalenia należy raz jeszcze podkreślić, że stosunek służbowy sędziego trzeba zawsze rozpatrywać w kontekście konstytucyjnym, ponieważ jego nawiązanie i zasadnicze elementy o charakterze

publicznoprawnym stanowią materię szczegółowej regulacji konstytucyjnej wynikającej przede wszystkim z art. 179 i art. 180 Konstytucji. Okoliczność ta nie jest przypadkowa, ale wynika ze świadomej decyzji ustrojodawcy, który tak istotną dla funkcjonowania władzy sądowniczej materię, jaką jest powołanie sędziego i przyznanie mu mandatu do sprawowania tej władzy, chciał wyraźnie zabezpieczyć, uniemożliwiając jej późniejszą weryfikację w drodze praktyki sądowej. W efekcie to, co stanowi bezpośredni i nieodłączny element powołania sędziego przez Prezydenta na wniosek KRS, a więc nawiązanie stosunku służbowego mającego – w zasadniczym wymiarze – charakter ustrojowy, nie może być przedmiotem ustaleń dokonywanych w ramach powództwa wszczynanego na podstawie art. 189 k.p.c. To zaś prowadzi do wniosku, że przepis ten, w zakresie ujętym w petitum wniosku, jest niezgodny z art. 179 oraz art. 180 ust. 1 -4 Konstytucji.

Mając powyższe na względzie, wnoszę jak na wstępie.



Dr hab. Małgorzata Manowska